

Maria Dąbrowska — wspomnienia

[...] Jest już teraz bitwa pod Warszawą. Dziś w nocy z naszych okien słyhać było armaty i widać łuny. [...] Wracamy co dzień z biura w jakimś wspaniałym nastroju, mimo że miasto wygląda jak obozowisko albo targowica, pełne uchodźców, zwłaszcza ziemiańskich, pełne wozów, krów, owiec, koni, bryczek, ludzi [...]

Cyt za: *I Warszawa nie zawiodła. W 90. rocznicę bitwy warszawskiej*, oprac. A. Stawarz, Warszawa 2010